

Asoka



BOLESŁAW LEŚMIAN

ŁĄKA

Asoka

Król Asoka¹, na wzgórza smuklejąc odsłoniu²,
Patrzył³ zowąd na wroga, co poległ na błoniu⁴,
I rozżalił się duchem na wronistym koniu.

Przysięga, Król, Wróg

I rzekł: «Odtąd niech wrogów nie będzie na świecie,
Niech łom stanie się zadość, niech spoczną zamiecie —
Tak przysięgam: po pierwsze, po wtóre, po trzecie!»

I ukląkszy na mieczu, jak klęczą mocarze,
Poukochał kolejno te rany, te — wraże⁵,
I zgromadził w pamięci przewymarły⁶ twarze.

A na jego skinienie od owej godziny
Powstawały schroniska — dziwy tej krainy —
Dla człowieka, zwierzęcia i wszelkiej rośliny.

Oto razu pewnego w tym czasie bez czasu
Król Asoka zmiłował⁷ oczyma wśród lasu
Wierzbę, co umierała bez liści hałasu.

Drzewo, Przemijanie,
Opieka

Zadżumiona skwarami, bez jadła, napoju,
Schła, ledwo zieleniejąc, wśród pszczoł wyroju,
W przeubogim, na zgony ordzewiałym stroju.

Król pojął z woli serca i z duszy nakazu
Jej milczenie, tak inne od milczenia głazu,
I czuł to, co się czuje — nigdy lub od razu.

Więc serdecznie jej sękom przyglądał się z bliska,
Więc widział, jak się zмага i rdzą bólu błyska,
Więc poniósł własnoręcznie chorą do schroniska.

Tam jej wybrał zakątek od słońca pstrokaty,
Tam jej rany w rosiste pooblóczył szmaty,
Tam przygrywał na lutni⁸ i znosił jej kwiaty.

¹Asoka właśc. *Asoka* (ok. 269–232 p.n.e.) — władca indyjskiego imperium Maurjów, panujący nad niemal całym subkontynentem indyjskim. [przypis edytorski]

²odsłoń (neol.) — odkryty stok wzgórza. [przypis edytorski]

³patrzył — dziś popr. forma 3 os. lp cz.przesz.: patrzył. [przypis edytorski]

⁴błoni a. *błonie* — duża przestrzeń porośnięta trawą; pastwisko, łąka. [przypis edytorski]

⁵wraży — wrogi, nieprzyjazny. [przypis edytorski]

⁶przewymarły (neol.) — dawno wymarły. [przypis edytorski]

⁷zmiłować — tu: rozmiłować. [przypis edytorski]

⁸lutnia (muz.) — dawny instrument strunowy szarpany. [przypis edytorski]

Ale wkrótce nadeszły rozpląsane święta,
I króla otoczyły w pałacu dziewczęta,
I zapomniał o wierzbie — bo któż to spamięta?

Zabawa, Taniec, Tęsknota

I tanecznie wędrował od sali do sali,
I czuł, że tchom dziewczęcym brak jakichś koralu,
I że coś powierzbego w duszy mu się żali.

Aż oto strażnik bramny⁹ otrąbił po grodzie,
Że wierzba uzdrowiona w cudnej bezprzeszkodzie¹⁰
Przysła, by odtąd szumieć w królewskim ogrodzie.

Drzewo, Ogród

Król Asoka z pałacu wybiegł na spotkanie
I wyciągnął ramiona, i poglądał¹¹ na nie,
Że się tak wyciągnęły i tak niezachwianie.

I przybyłej sam wskazał wcieleniem swej dłoni,
Kędy¹² ma się zielenić i w jakiej ustroni —
I spełniła to wszystko tak, jak mówił do niej.

A w zwierciadle sadzawki aż do dna odbita
Jaśniała, przeciw niebu w fali wniebowzbita,
I szepnął król do siebie: «Tu niechaj rozkwita!»

A po nocy, gdy księżyc jarami¹³ się bieli,
I gdy wszystko posnęło i wszyscy posnęli,
Ona wyszła podwójnie: z ziemi i z topieli¹⁴.

I biegła, pątnikując¹⁵, po schodów marmurze
W głąb nieznanych pałaców — ku górze, ku górze,
Czyniąc kroki płochliwe, zwiewne i nieduże.

Do królewskiej komnaty chciała się przedostać
I wniosła do jej wnętrza niebyłą¹⁶ tam postać,
A własnemu wzruszeniu nie mogła już sprostać.

Ponad królem uspionym tak długo — niedługo
Szumiała, aby senną uczcić go posługą,
I w pierś jego zieleni wlewała się strugą.

Król się zbudził i spojrział w pośpiesznej zadumie,
I zgadnął, że go kocha, po szumie — po szumie,
I uląkł się miłości, że jej nie zrozumie.

Miłość

I rzekł smutny: «Bacz na to, że kochasz daremnie,
W słońce tobie poglądać, nie we mnie — nie we mnie!
Jakimż darem twe dary, wierzbo, odwzajemnię?

⁹bramny (daw.) — przym. od słowa *brama*. [przypis edytorski]

¹⁰bezprzeszkoda (neol.) — coś, co nie stawia żadnych przeszkód. [przypis edytorski]

¹¹poglądać (daw.) — spoglądać. [przypis edytorski]

¹²kędy (daw.) — któredy. [przypis edytorski]

¹³jar — dolina, wąwóz. [przypis edytorski]

¹⁴topiel — głębina. [przypis edytorski]

¹⁵pątnikować (daw.) — pielgrzymować. [przypis edytorski]

¹⁶niebyły — taki, który się nie zdarzył; nierealny. [przypis edytorski]

«Chcesz połowę królestwa czy skarbu połowę?
Chcesz, bym ciebie na kwiatów pasował królowę¹⁷?
Otom stał się¹⁸ ubogi i w miłość, i w mowę».

A ona mu szepnęła w którymś okamgnieniu:
«Chcę, byś czasem znużony przystanął w mym cieniu
I gałąź moją swemu przychylił ramieniu.

Chcę, byś wierzył, że myślę o tobie i sobie,
I że nie bez miłości twe ogrody zdobię.
To — wszystko! — I byś pobyt dał mi na swym grobie».

I król rzekł: «Wierzbo, wierzbo, iść mi z tobą w pole!
Dolę twą, skoro trzeba, wraz z tobą przedolę¹⁹ —
Stanie się, jako pragniesz! Spełnię twoją wolę.

Czuję szczęście, gdy duszę w twoją zieleni wysię,
Do miłości podobne tak bardzo, tak ściśle,
Że jest samą miłością, skoro się zamyślę...»

Król umilkł. Chwilę wzajem patrzyli w swe światy,
Aż ona się z królewskiej wymknęła komnaty,
Nieśmiało więc powłócząc swe zielone szaty.

Król słyszał, jak radośnie w dół biegła po schodach,
I jak potem się w nocnych pogrążyła chłodach,
I jak potem szumiała w królewskich ogrodach.

¹⁷królowę — dziś popr. forma B. lp: królową. [przypis edytorski]

¹⁸otom stał się — konstrukcja z ruchomą końcówką czasownika; inaczej: oto stałem się. [przypis edytorski]

¹⁹przedolę (neol.) — przetrwać, przeżyć dolę. [przypis edytorski]

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z *Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur*.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na *Licencji Wolnej Sztuki 1.3*. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisałeś w *Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur*. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <https://wolnelektury.pl/katalog/lektura/lesmian-asoka/>

Tekst opracowany na podstawie: Bolesław Leśmian, Łąka, Wydawnictwo J. Mortkowicza, Warszawa 1920.

Wydawca: Fundacja Wolne Lektury

Publikacja zrealizowana w ramach biblioteki Wolne Lektury (wolnelektury.pl). Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury – państwowego funduszu celowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Justyna Staroń, Marianna Czabator, Paulina Choromańska.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: [szczegóły na stronie Fundacji](#).